

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Aniol Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkami niedzielnym“ — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. — Z odnośnikiem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnośnikiem 2.53 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7,59 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawca nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza piąt. lub jego miejsce 15 gr. na 3-iej stronie 6 łam. 25 gr. na 2-iej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym tekstem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Chojnice, czwartek 3 czerwca 1926 r.

Profesor Mościcki Prezydentem.

Przemowa mar. Piłsudskiego.

Na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów wygłosił marsz. Piłsudski następującą przemowę do przedstawicieli wszystkich klubów:

Podając zaproszenie premiera Bartla, podzieliłem się z zebranymi poglądem swym osobistym na dotychczasową rolę Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie mam zamiaru wygłoszenia mowy kandydackiej, lecz tylko chcę wyrazić swój osobisty pogląd na sprawę. Nie będę się wdawał w dyskusję nad wypadkami majowymi. Zdecydowałem się na nie sam, zgodnie z własnym sumieniem i nie widzę potrzeby z tego się tłumaczyć. Głównymi powodami obecnego stanu rzeczy w Polsce to jest nędza, słabizna zewnętrznej i wewnętrznej, były zbrodnie, pozostające bezkarnie. Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partii, zapanała bezkarność za wszelką nadużycia i zbrodnie. W odrodzonej państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Gdy wróciliśmy z Magdeburga i posiadaliśmy władzę, jakiej w Polsce nikt nie posiadał, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu ustawodawczego, którego wszak mogłem nie zwoływać. Naród się jednak nie odrodził. Szuje łajdaki rozpanoszyli się. Naród odrodził się w jednej tylko dziedzinie, w dziedzinie walki ożnej, to znaczy pod względem odwagi osobistej i ofiarności względem państwa w czasie walki. Dzięki temu mogłem doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. We wszystkich innych dziedzinach odrodzenia nie znalazłem. Ustawiciele i wspaniale personalne i partyjne, jakieś dziwne rozpanoszenie personalne się brudzi, jakieś bezczelnej łajdakiej przewagi sprzedającego nieraz elementu, rozwielmożnienie się w Polsce znikczemniałych ludzi. Swoboda demokratyczna została nadużyta tak, że można było zlanawidzieć całą demokrację, co marszałek odczuwał najoślej jako zdecydowany demokrat. Interes partii przeważał ponad wszystkim. Partie w Polsce rozmnożyły się tak licznie i stały się niezrozumiałe dla rządu. To wszystko skierowane było przeciw każdemu, kto reprezentował państwo.

Tych reprezentujących państwo było trzech. Mnie, jako Naczelnikowi Państwa, obryzdzono życie osobistą naganką, oszczerstwem, najwstrętniejszymi potwarzami. Nie padłem tylko dlatego, że jestem silniejszy od was wszystkich. Drugiego reprezentanta wprost zamordowano, a moralni sprawcy tego mordu uszli bezkarnie. Trzeci padł pod ciężarem mąk z powodu Sejmu i Senatu. Gdy byłem po raz ostatni w Belwederze u p. Wojciechowskiego, żal mi go było. Człowiek tajał, postarzał się pod wpływem pracy Sejmu i Senatu. Kiedy go usiłowałem namawiać do nieulegania wpływom partii, odrzekł, że chciałby partiom oprzeć się, ale czuje, że ulegnie. W takich oto warunkach stawia się tych, których się wybiera na reprezentantów państwa.

Warunki tak się ułożyły, że mogłem niedopuszczyć was do sali Zgromadzenia Narodowego, kpiąc z was wszystkich, ale czynię próbę, czy można jeszcze w Polsce rządzić bez bata. Nie chcę czynić nacisku, ale ostrzegam, że Sejm i Senat są instytucjami najbardziej zniejawdzionymi w społeczeństwie. Róbcie jeszcze raz próbę! Nacisku nie będzie! Zadna siła fizyczna nie zacięży nad nami. Dajem gwarancję swobodnego obioru Prezydenta i słowa dotrzymam, ale ostrzegam: nie zawierajcie z kandydatem na Prezydenta układów partyjnych. Kandydat na Prezydenta musi stać ponad stronnictwami i winien przeto reprezentować cały naród. Wiedźcie że w przeciwnym razie nie będzie bronił Sejmu i Senatu, gdy dojdzie do władzy ulica. Nie może w Polsce rządzić człowiek pod terrorem szu i temu się przeciwstawia. Wydałem wojnę szuom, łajdakom, mordercom i złodziejom i w walce tej nie uległem. Sejm i Senat mają nadmiar przywilejów i należą aby ci, którzy powołani są do rządów, mieli większe prawa. Parlament winien odpocząć. Dajcie możność rządzącym odpowiadać za to, czego dokonają, niech Prezydent tworzy rząd, ale bez nacisku partii, — to jest prawo.

Z kandydaturą moją róbcie, co się wam podoba. Nie wstydzę się niczego, skoro się nie wstydzę przed własnym sumieniem. Jest mi obojętne, wiele głosów otrzymam: 100 czy 200. Nie robię jednak żadnego nacisku co do wybrania mojej osoby. Wybierajcie tego, kogo będziecie chcieli, szukajcie jednak kandydatów partyjnych, godnych wysokiego stanowiska. Gdybyście tak nie postąpili, widzę wszystko w czarnych dla was kolorach, a dla siebie w bardzo przykrych, bo niechciałbym rządzić batem. Rządzenie batem obryzdziliem sobie w państwach zaborczych. W rozkazie moim do wojska powiedziałem, że wzięwszy państwo słabe i ledwie dyszące, oddaliśmy obywatelom odrodzone i zdolne do życia. Cóżście z tem państwem uczynili? Uczyniliście zeń półmiewisko! Obecnie rząd próbuje przygotować rozmaite prace. Obawiam się jednak, że po wyborze Prezydenta wszystko pójdzie po dawnemu. Boję się, że Sejm zechce pozostać, a trzeba, abyście Panowie rozeszli się na pewien czas, bo musi przecież stać się coś nowego. Niech Prezydent przez pewien okres niema Sejmu i Senatu na karku. Trzeba mu dać swobodę do utworzenia rządu i rozpoczęcia prac za które rząd będzie przed Sejmem połem odpowiadał. Nie chciałbym mieć wyrzutów, że nie doprowadziłem do końca rozpoczętej roboty, i że bat nie wisiał na ulicach. Moim programem jest zmniejszenie łajdactwa i utworzenie drogi uczciwości. Czekam i zapewniam Panów, że się nie zmienię. Trzeba przejść ponad partyjne interesy, dać oddech państwu i elektowi. Elekt musi posiadać honor, ponad chęć zarobienia kilkudziesięciu groszy. Jeżeli chodzi o mnie, to powtarzam raz jeszcze, że się nie zmienię. Będę ściagał złodziei! Zastanówcie się nad tem Panowie, przemysłowcy i przedyskutujcie!

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego wzywa do zgodnej obrony praworządności.

Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego wydał odezwe, w której m. in. pisze:

Polska nie jest wyjątkiem wśród państw cywilizowanych. Wszystkie one przechodziły przy swem tworzeniu, wszystkie przechodzą i przechodzą będą przy wewnętrznym przetwarzaniu przez tragiczne zmagania. W żadnym z nich wolność i praworządność nie były zrodzone inaczej, jak w bólach, nieraz cięższych i dłuższych, o wiele dłuższych, niż nasze.

Naród nasz jednak tylokrotnie potrafił w najgroźniejszych czasach wnieść się do zrozumienia chwili dziejowej, wykrzesać z serc swych tyle ognia, tyle cudów nad Wisłą, dzieje na swych kartach zapisały, że i w tej niezwykle poważnej i groźnej chwili nie wątpliwie na nowy cud się zdołają; na cud zrozumienia swolch win, cud wzmacnienia ich choćby kosztem najcięższych ofiar moralnych.

Więc chcemy wierzyć, że zbudzeni gromem wojny domowej, który świeżo w Polskę uderzył, ci, którzy losy Narodu w swych rękach dzierżą, Sejm, Senat, Rząd i stronnictwa stojące za nimi, ockną się, zrzuca z siebie okowy czczych, oderwanych doktryn, do zguby kraj prowadzących, zobowiązań partyjnych, nienawiści i uprzedzeń i przystępują do odnowienia Polski, pomimo, że po przez wieki doktryni, stronnictwa, ludzie mijają, zapadają się w niepamięć, a zostaje jako stała niezmienna niewzruszona prawda jako cel, którego pod grozą przekleństwa z oczu spuścić nie wolno — Ojczyzna!

A byt Ojczyzny w jej zdrowiu i sile!

Wierzmy i ufamy, że ci, co stoją u steru Państwa zechcą i potrafią dać Polsce warunki zdrowia i siły, umożliwią zmianę konstytucji, tak, by zapewniała panowanie poszanowanie prawa, umożliwią zmianę ordynacji wyborczej tak, żeby przyszłe ciała prawodawcze były nietylko wyrazem siły liczebnej stronnictw i ogniskiem, w którym skupiałyby się myśli i serca najlepszych i najmądrzejszych Polaków.

Nowe głosowanie.

We wtorek przed poł. odbyło się głosowanie Zgromadzenia narodowego w Warszawie.

Otrzymali głosów:

Wojewoda Bniński	211
Prof. Mościcki	215
Dr. Marek	56
białe kartki	63

Wobec tego, iż absolutną większość stanowiłyby dopiero 242 głosy, zarządzono głosowanie ponowne.

Ponowne głosowanie.

W ponownym głosowaniu odbytem nieco później otrzymali głosów:

Wojewoda Bniński	200
Prof. Mościcki	281
Marek (PPS.)	1
białe kartki	63

W wyniku tego głosowania, Prezydentem Rzplitej został prof. Ignacy Mościcki.

Życiorys Prezydenta Mościckiego.

Wobec zrozumiałego zainteresowania się osobą nowego Prezydenta Rzplitej, osoba, która tak nagle wypłynęła na szerszą widownię, na pierwsze miejsce w państwie — podajemy bliższe szczegóły, dotyczące jego życia i pracy.

Ignacy Mościcki, urodzony 1 grudnia 1867 roku w Mierzanowie, ziemi Płockiej, syn Faustyna, powstańca 1863 r., naczelnika partii powstańczej w Ziemi Płockiej, działającego pod przybranym nazwiskiem Markiewiczza i matki Siefanji z Bojanowskich odbierał początkowe nauki w Płocku.

Szkołę średnią w Warszawie, wydział chemiczny na Politechnice w Rydze, gdzie brał udział w ruchu społecznym wśród młodzieży akademickiej.

Z Rygi przeniósł się do Warszawy.

W r. 1882 opuścił kraj na stałe i wyjechał do Londynu, gdzie przez 5 lat zajmował się pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią 1887 r. przeniósł się do Fryburga, w Szwajcarii, gdzie zajął stanowisko asystenta na katedrze fizyki.

W 1901 r. opuścił to stanowisko i objął kierownictwo prac wynalazczych w laboratorium uniwersytetu fryburskiego w dziedzinie elektrotechnicznej i elektrochemicznej. Rezultatem prac było wybudowanie w roku 1912 fabryki syntetycznych kwasów azotowych, skoncentrowanych według patentów zarówno w części elektrotechnicznej jak i chemicznej; zarazem była to pierwsza na świecie fabryka kwasu skoncentrowanego metodą syntetyczną.

Fabryka ta odegrała dla Szwajcarii podczas wielkiej wojny pierwszorzędną rolę.

Z innych prac należy wymienić metodę elektrochemiczną produkcji związków cyanowych, której zastosowanie nastąpiło w fabryce Azot w Jaworznie.

Jest to jedna fabryka na świecie produkująca według tej metody i to z powodzeniem światowym.

W końcu roku 1912 Mościcki zostaje powołany na specjalnie dlań utworzoną katedrę elektrochemii we Lwowie, przenosi się z początkiem roku 1913 do Lwowa na stałe, natychmiast organizuje twórczą pracę głównie z dziedziny technologicznej.

Następnie powstał do życia znany w kołach zawodowych Chemiczny Instytut badaczy. Prace wykonywane w tym instytucie obejmują bardzo szeroki zakres problemów dotyczących najważniejszych zagadnień państwowego życia gospodarczego, zwłaszcza związanych z bezpieczeństwem państwa.

Od czasu objęcia przez państwo, Mościcki jest do ostatniej chwili naczelnym kierownikiem „Państwowej fabryki związków azotowych“ w Chorzowie; jego kierownictwu fabryka ta zawdzięcza obecny wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług na polu twórczym i gospodarczym techniki polskiej grono profesorów Politechniki we Lwowie nadało mu godność doktora honorowego;

otrzymał następnie doktorat honorowy i w Politechnice w Warszawie.

Jest autorem wielu publikacji naukowych i technicznych, krajowych i zagranicznych.

Zaprzyśiężenie w piątek.

Po dokonaniu we wtorek wyborze prof. Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałek Rataj oświadczył, że zaprzysiężenie nowego Prezydenta odbędzie się o godz. 6 wieczorem.

Później oznajmiono posłom i senatorom, że zaprzysiężenie Prezydenta Mościckiego odbędzie się w piątek dnia 4 bm. o godz. 12 w poł. w sali sejmowej w Warszawie.

Sprawy polskie.

Poseł Piotrowski przeszedł do Zw. Lud.-Nar.

Członek klubu sejmowego Ch. D. poseł Piotrowski przeszedł do Związku Ludowo-Narodowego.

Sledztwo przeciwko gen. Zymirskiemu i Malczewskiemu.

Szef gabinetu Min. Spraw Wojsk. donosił: Szef administracji armii jako dowódca właściwy zarządził śledztwo sądowe przeciwko: 1. gen. brygady Michałowi Zymirskiemu z powodu nadużycia władzy przy dostawie maszek gazowych (art. 636 i 639 k. k.); 2. gen. dyw. Juljuszkowi Malczewskiemu z powodu czynnych zniewag podkomendnych oficerów i żołnierzy, zniewag godei, odznak itd. (art. 121 k. k.) Nad obu obwinionymi został zawieszony arest śledczy z przyczyn przewidzianych w par. 171 ust. 2, 3 i 5 w. p. k.

Sprawy polityczne.

Wspólna naprawa walut.

Dziennik „Solr” zajmuje się sprawą wspólnej akcji Francji, Belgii i Włoch w celu ustabilizowania walut tych krajów. Minister Franqui, na prośbę rządu francuskiego, udaje się w towarzystwie dwu belgijskich finansistów do Paryża, gdzie odbędzie w tej sprawie naradę z ministrem Peretem.

Boleszewicy górnikom angielskim.

Syndykaty rosyjskie wysłały strejkującym górnikom angielskim znowu 400.000 rubli dla poparcia akcji strejkowej.

Zastrzeżenie ministra Abd-el-Krimsa.

Były minister wojny Riffu usiłował zbiedz z niewoli, wobec czego zabity został przez wartowników.

Krwawe zajęcia w Kijowie.

W procesie przeciwko funkcjonariuszom milicji, oskarżonym o nadużycia władzy, zapadł wyrok, skazujący 4 oskarżonych na karę śmierci, dwóch na 10 lat więzienia, 76 na karę śmierci od roku do 7 lat więzienia; 30 oskarżonych uniewinniono. 16 z pośród uwieczonych skazańców napadło i rozbroiło dozorców i zbiegło. Podczas posiedzenia 4 skazańców zostało zabitych, 2 ciężko ranionych, 2 zdołano schwycić.

Zamach na Radicza.

Podczas mowy kroackiego przywódcy partii chłopskiej, Radicza w Starapazowa, pewien nacjonalista serbski rzucał w niego ręczny granat. Jednym z oddziałków Radicza został lekko ranny.

Znamienna uchwała na Łotwie.

Sejm łotewski uchwalił w trzecim czytaniu dwie poprawki do statutu rady ministrów. Poprawki te przewidują kary więzienia, względnie ciężkich robót dla członków rządu, posłów oraz urzędników państwo-

wych i komunalnych, którzy ze szkodą dla państwa nadużyli swego stanowiska dla osiągnięcia korzyści osobistej lub umożliwienia takowych osobom trzecim.

Pomoc rządowa bezrobotnym.

Ze swego budżetu na m. maj Min. Pracy i Opieki Społ. przyznało 90 000 zł na akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, z tego 32 000 na pomoc żywnościową dla bezrobotnych pracowników umysłowych i 58 000 dla pracowników fizycznych.

Sprawy gospodarcze.

Z działalności ubezpiecz. krajowej w Poznaniu.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu posiada pod Obornikami lecznicę dla pierśiowców chorych, dającą pomieszczenie 150 chorym. Pomimo, że Starostwo Krajowe pod Bydgoszczą w Smukale posiada podobny zakład na tą samą ilość chorych, oba te zakłady są całkowicie przepelnione. Ilość zgłoszeń chorych zwłaszcza z Ubezpieczalni Krajowej jest tak wielka, że instytucja ta stoi przed koniecznością powiększenia zakładu przez budowę nowych domów. W tym roku wykonuje już Ubezpieczalnia Krajowa w Obornikach dwie wielkie do 150 m. długie hale spoczynkowe mogące pomieścić po 80 chorych. Wzrost liczby zgłoszeń nasuwa przypuszczenie, że obecnie społeczeństwo jest mniej odporne na choroby pierśiowe. W rzeczywistości jednak tak nie jest. Napływ chorych spowodowany jest tem, że obecnie wiedza lekarska rozpoczyna kurację pierśiowców chorych już w tem stadium, w którym przed wojną ich jeszcze za chorych nie uważano.

Wydział budowlany Starostwa Krajowego opracował projekt na wielki dom mieszkaniowy, mający dać pomieszczenie dla 30 rodzin urzędników Ubezpieczalni Krajowej. Dom ten ma być zbudowany przy ulicy Okrężnej pomiędzy dwoma domami urzędniczymi, które roku ub. wybudował Starostwo Krajowe dla urzędników swoich i urzędników Krajowego Ubezpieczalniczego. Projekt przewiduje koszty budowy w wysokości zł. 300.000, które Ubezpieczalnia Krajowa pokrywa ze swych funduszy. Rozpoczęcie budowy przewleka się dlatego, że podług istniejących statów Ubezpieczalniczego do rozpoczęcia budowy potrzebne jest zgoda Ministerstwa Pracy i Op. Społ., której Ministerstwo dotąd nie udzieliło.

Skutek jest ten, że młasto mimo sezonu buwowlanego nie może dać dostatecznego zajęcia bezrobotnym pracownikom budowlanym.

Zboże polskie do Włoch.

Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu komunikuje, że włoska firma importowa w Genui pragnie nawiązać z polskimi eksportowymi firmami branży zbożowej stały kontakt celem importu polskiego zboża (przedewszystkiem pszenicy, żyta i owsa) do Włoch. Firma powyższa pragnie zapoznać się z cenami polskich produktów zbożowych franko granica włoska z nadmienieniem innych warunków niezbędnych.

Brak węgla w Anglii.

Wobec trwania kryzysu węglowego, towarzystwa kolejowe ograniczają coraz bardziej ruch kolejowy i zwalniają pracowników.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Czytelnicy wiedzą, o ile domysły Aime Joubert zbliżone były do rzeczywistości, pojmują więc to tem bardziej.

Po chwilowym namyśle agentka mówiła dalej: — Wszystko potwierdza me przypuszczenia. Lartigues podróżował za granicę. Widziano go w rozmaitych krajach. Celem podróży było porozumienie się ze swymi współnikami. Potem przybywa do Brukseli, zbliża się do Paryża i przyjeżdża tu wreszcie, ażeby popełnić, albo polecić komu nową zbrodnię.

I okrutnym tonem Aime Joubert dodała:

— O! gotowam myśleć, że Pan Bóg ułatwia mi zemstę! Przedawnienie, uwalniające go od kary, za dawne jego czyny, za morderstwo hrabiny Kurawiew istnieje nie może wobec nowej zbrodni. Będę mogła ządać nad nim wymiaru sprawiedliwości!

Kareta zatrzymała się.

Przyjechało do sądu.

Wybito pół do szóstej.

Pani Rosier, zobaczywszy, która godzina, przypomniała sobie nagle, że Maurycy obiecał jej przyjść na obiad punkt o szóstej.

— Bardzo mi się spieszy — rzekła do Gibray'a — czekają na mnie w domu o godzinie szóstej. Możemyśmy się pospieszyć.

— Zażatwimy się za kilka minut.

Prędko przeszli do gabinetu, dobrze nam już zna nego i sędzia śledczy wyszukał cwiartkę papieru, powycinaną i złożoną, którą uważał za całkiem niepotrzebną.

Podał ją Aime Joubert.

Rozwinęła papierek i krzyknęła z radośnym zdziwieniem.

— Cóż to takiego? — zapytał Gibray.

— Powłada pan, że ten papierek nie ma żadnej wartości?

KRONIKA.

Dziś: Sadok z tow. mm: Sandomierscy; Eugenii, pp. 2. 6. 26. Słońca wschód 3.45 zachód 20.11 Księżycy wschód 24.39 zachód 10.3
Jutro: Erazm, b. m. 3. 6. 26. Słońca wschód 3.44 zachód 20.12 Księżycy wschód 1. 8 zachód 11.24
Pojutrze: Franciszek, w; Bertrand, b. w; Kwiryn, m. 4 3 26. Słońca wschód 3.44 zachód 20.13 Księżycy wschód 1.30 zachód 12.45

Z miasta.

Chojnice, dnia 2 czerwca 1926 r.

— Z powodu uroczystego święta Bożego Ciała następny numer „Dziennika Pomorskiego” wyjdzie w piątek na sobotę o zwykłym czasie.

— Porządek nabożeństw w farze (na urocz. Bożego Ciała). 7.30 Msza św. 8.45 nabożeństwo niemieckie. 10.30 Suma z asystą, poczem kazanie. Następnie procesja po mieście (wrazie niepogody w kościele). Msza św. o 12.15 się nie odbędzie. Po poł. o 4 nieszpory polskie i procesja.

— Procesja Bożego Ciała rozwinie się w następującym porządku:

1. Krzyż
2. Szkoły; powszechna, wydziałowa, zawodowa, gimnazja.

3. Towarzystwa w wylosowanym porządku: Tow. Młodzieży męskiej, Tow. Ludowe, Związek Harcerstwa Polskiego, Tow. Powstańców i Wojaków wraz z Tow. Podoficerów Rezerwy, i Br. Strzeleckim, Zw. Drużyn Konduktorów, Tow. Urz. Pocztowych, Tow. Sportowe. Delegacje Tow. niemieckich, Sokół, Polski Zw. kolej, Zw. Urzęd. kol., Tow. Mężczyzn Katolików, Tow. „Zgoda”.

4. Tow. żeńskie: Sodalicja żeńska, Zwyw Różaniec, Tow. Polek, Tow. Paramentów, Tow. żeńskie św. Wincentego.

5. Kapela Zakładu Poprawczego.

6. Lutnia i Kirchenchor.

7. Korporacja: rada miejska, reprezentacja gminy kościelnej, magistrat, dozór kościelny.

8. Siostry Franciszkańki — dzieci z kwiatami.

9. Duchowienstwo z Przenajśw. Sakramentem.

Szpaler tworzy Bractwo Strzeleckie i Tow. Powst. i Woj.

10. Przedstawiciele władz.

11. Wierni.

Porządek utrzymywać będą porządkowi, delegowani przez tow. Powstańców i Woj. oraz Bractwo Strzeleckie pod ogólnym kierownictwem p. Kaletty, którego zarządzeniem uczestnicy procesji poddają się winni.

Jak po Inne lata tak i w tym roku ustawione będą na ulicach Boże Domki: 1) Przed Magistratem, 2) przed domem p. Kopicznego na placu Jagiellońskim, 3) przed szkołą powszechną przy ulicy Człuchowskiej, 4) przed domem p. Schreibera w rynku.

— Wiosenne regaty Klubu Żeglarskiego odbędą się w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 3 w Charzykowie i będą zarazem otwarciem sezonu.

Tor biegu regatowego ogłoszony będzie w dniu zawodów. Start i meta przed pomostem w Charzykowie.

W pierwszym biegu łodzi 8 m² staną do zawodów „Albatros”, „Jasiek”, „Syrena”. W biegu łodzi 10 m² staną „Heinz”, „Magda”, „Berno”, „Irena”, „Möwe”, „Lech”, „Rausch” i „Drude”. W biegu łodzi 18 m² staną „Poznańczyk” i „Halka”. W biegu łodzi 22 m² biorą udział „Lisalo” i Ulla oraz „Ruth”, „Gryf” i „Fränze”. W czasie regat w poszczególnych biegach

— A czyż ma jakąś wartość, dla mnie nieznaną?

— Czy ma? I jaką jeszcze!.. To może być światło w ciemnościach. Nikt Arjadny u wejścia do labiryntu

— Co pani w tym papierku widzi?

— Dziwię się, że się pan nie domyślił! Czyż by pan po tem wycinanlu nie poznał, że to jest zwykły sposób do czytania korespondencji dyplomatycznych ambasady?

Przecież to jest kratka!

— Kratka? — powtórzył Paweł de Gibray.

— Czyżby to była kratka?

— Niezawodnie. I jutro dam panu dowód, sama ją zastosowując. Kartka ta, znaleziona przy zabitym, coraz bardziej potwierdza moją pierwszą myśl. Tak, do czynienia mamy ze stowarzyszeniem lotrów i jeden ze współników po prostu zamordował dwóch ze swoich kolegów. Przed chwilą odezwał mi się z domyślem, że Lartigues uczestniczył w tej bandzie, teraz twierdzi to stanowczo. Przed dwudziestu pięciu laty widziałam w jego pugilaresie taki sam papierek i jak pan dzisiaj, nie nadawałam mu żadnego znaczenia. Doświadczenie przekonała mnie później, że jest miłła. Lartigues nie dawno przyjechał do Paryża. Jeżeli go nie ma, to znowu przyjeździe, bo sądzi i może się uważać za niezagrożonego żadnym niebezpieczeństwem. Nikt go nie zna, — tak sobie mówi — nic mu nie grozi... totz zapomniął o mnie! Ja żyję jeszcze i stanęłam znowu pod bronią! To Bóg natchnął panów myślą żeście zażądali mej pomocy! Panie Gibray, niech mi pan z łaskiowej pozwoli wziąć z sobą ten papierek, muszę mu się przyrzec, gdy będę miała głowę swobodniejszą!

— Proszę, niech pani weźmie!

— Jutro chciałabym obejrzeć grobowiec Kurawiewów na cmentarzu Pere Lachaise.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

101)

— Dowodów na to nie mam, ale gotowam przysiąc, że tak jest. Kiedy w mej głowie przedstawia się myśl tak wyraźnie i tak uporczywie, bardzo rzadko bywa błędna! a w tym razie prawdopodobieństwo przechodzi dla mnie w pewność. Poprzednie poszukiwania dowiodły mi, że Piotr Lartigues należy do stowarzyszenia tajnego, którego zadaniem jest wyzysk na wielką skalę. Skądże wiecie panowie, że teraz nie znajdujemy się wobec tej bandy, której jednym z głównych członków musi być Lartigues, jeśli nie samym naczelnikiem, bo mistrzem bywa w pomysłach. Niezawodnie wskazał grobowiec Kurawiewów za odpowiednie miejsce do składania korespondencji jego współników i rzeczywistość nie podobna lepszemu wynaleśnię, gdyż trudno podejrzewać mężczyznę lub kobietę, przybywających ze smutną miną na cmentarz i wchodzących do grobowca z wiankiem nieśmiertelników w ręce. Któż, nie będąc uprzedzony, mógłby co złego o tem pomyśleć?

Wszystko, co mówiła Aime Joubert odznaczało się tak nieprzerpaną logiką, że ani Cibray, ani jego koledzy nie mogli jej ani słowem nic zarzucić.

Myśli agentki im się też udzielały. Pogląd, jaki na rzecz miała, do nich także przechodził.

Dziwiło ich tylko jedno, zdumiewająca przenikliwość instynktu prawie prorocki tej kobiety, która za ledwie przed dwiema godzinami poznała zagmatwaną sprawę i już światło zaczęła rzucać tam, gdzie oni same tylko ciemności widzieli.

towarzyszami ludzie motorowe „Kaszub” i „Paloma”. Przez cały czas regat na wybrzeżu koncertować będzie orkiestra.

— **Od Komitetu Rozbudowy Miasta Chojnice** otrzymujemy co następuje:

Prosimy uprzejmie o umieszczenie odpowiedzi na list p. M. Świetlika, ogłoszony w Dzienniku Pomorskim nr. 124

1) Jeżeli p. Świetlik uchwałą ostatnią Komitetu Rozbudowy miasta Chojnic czuje się pokrzywdzonym, to wie iż mu odpowiednio środki prawne przysługują. Jeśli uważał ogłoszenie listu w „Dzienniku Pomorskim” jako właściwy środek prawny, to zaznaczyć musimy, że p. Świetlik się omylił.

2) P. Świetlik jeszcze większemu uległ złudzeniu, jeżeli sądził, że przez ogłoszenie nieprawdziwych szczegółów uchwały Komitetu Rozbudowy miasta Chojnic wpłynie na Komitet ten w tym kierunku, że tenże odstąpi od rzeczowego i sumiennego załatwienia spraw mu poruczonych.

Komitet Rozbudowy Miasta Chojnic
Dr. Sobierajczyk
przewodniczący.

— **Kierownictwo Państw. Szkoły Wydziałowej w Chojnicach** zawiadamia, że egzaminy wstępne na rok szkolny 1926/27 odbędą się do klasy pierwszej i klas wyższych w poniedziałek 28 czerwca o godzinie 8 rano.

Termin zgłoszeń kończy się 24 go czerwca b. r. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od 11-tej do 12,30 w kancelarii kierownika. Przy zgłoszeniu przynieść należy: ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczenięcia osipy i metrykę urodzenia.

— **„Lutnia” nasza**, realizując wytyczny program tegoroczny, sprawi nam w niezadługim czasie, bo już w niedzielę 13 bm. miłą niespodziankę, urządzając w sali p. Januszewskiego wieczór Pieśni Polskiej z współudziałem siostrzanym towarzyszy śpiewu ze Starogardu i Tczewa. Będzie to nielada impreza jak na nasze Chojnice, tem więcej, że jak się już niejednokrotnie przekonaliśmy się, obywatelstwo tak miast jak i okolicy aż nadto umie cenić muzykę i śpiew, co świadczy o wysokiej kulturze naszych zachodnich Krańców, co nam nasi sąsiedzi — Niemcy — tak często zaprzeczają. Będziemy przeto mieli możność usłyszeć koncertów miejscowej „Lutni” z którymi się już mierzyła, w dniu 9 maja br. na wspólnym koncercie w Starogardzie. Na program złoży się kilka utworów na wspólne chóry i popisy pojedynczych kół z wyjątkiem tylko polskimi kompozycjami. Pomimo, że dzieli nas od terminu tegoż koncertu jeszcze dni kilka, zainteresowanie jest duże.

Mamy nadzieję, że nasi „Lutniści” jak dotychczas wywiążą się należycie z swego zadania, pomimo że będą mieć groźnego konkurenta który niejednokrotnie zdobywał laury pierwszeństwa na zjazdach związkowych i okręgowych, a jest nim chór starogardzki. Coprawda — nie są to żadne zawody o nagrody, lecz chodzi tylko o poznanie swych sił, no i — rewanz.

— **„Gorąca krew”** oto tytuł arcywesołej komedii M. Fijałkowskiego, którą odegrają b. artyści teatru miejskiego z Bydgoszczy, grając poraz pierwszy w naszym mieście. W wykonaniu tego arcydzieła biorą udział pp.: Halina Cieszkowska, Teodora Bohdańska, dyr. Józef Krokowski (reżyser), Czesław Strzelecki, Jan Orlicz i Jan Brodzki. Aby umożliwić ogółowi zobaczenie tej pełnej wery komedii dyrekcja obniżyła ceny miejsc do minimum (1—3 zł) a młodzież szkolna i żołnierze placą tylko 50 gr od osoby.

Przedstawienie zapowiedział dyrekcja na 5 bm. w sali hotelu „Centralnego”. Bilety już można nabyć w księgarni Dziennika Pomorskiego.

— **Wyjazd górników do Francji.** Następny transport górników i robotników do kopalni odchodzi z Chojnic dnia 21 czerwca 26 r. do Wejherowa.

Górników zawodowych hauerów i lenhauerów może jechać każda ilość do lat 45. Na jednego górnika może jechać trzech robotników niewykwalifikowanych.

Do wyjazdu potrzebny jest wykaz osobisty, książeczkę wojсковą i świadectwo moralności.

Górnicy i robotnicy chcący wyjechać do Francji winni się natychmiast zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośredn. Pracy celem osiągnięcia bliższych informacji.

— **Spis dzieci.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podejmuje w r. b. siłami nauczycieli szkół powszechnych spis dzieci 13 roczników. Spis taki jest niezbędny dla ustalenia liczby dzieci zmniejszonych roczników wojennych i powiększonych roczników powojennych. W Chojnicach oraz w powiecie chojnickim odbędzie się tenże spis w środę 5 czerwca br. Szanowna publiczność uprasza się, aby okazała nam uczciwemu, przeprowadzającemu spis, potrzebną pomoc. Inspektor szkolny w Chojnicach i Brusach.

— **Z II Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje: Józef Lutowski nauczyciel zam. w Wierosławiu pow. Chojnice osk. o to, że w styczniu 24 roku w Dąbrowie jako nauczyciel, więc jako urzędnik w wykonaniu swego urzędu umyślnie dopuścił się ciężkiego urazu cielesnego na osobie ucznia Józefa Buławy, który wskutek tego poniósł śmierć. Oskarżony został w lipcu 24 roku przez izbę karną uwolniony. Przeciw temu wyrokowi wniosła prokuratura odwołanie. Sąd Najwyższy w Warszawie uchylił wyrok izby karnej i przekazał sprawę do izby karnej do ponownego rozpoznania i zawyrokovania. Podczas rozprawy osk. do winy się nie przyznał. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach uznaje sąd osk. winnym występku z § 340 k. k. ustęp 1. i zasądza go na grzywnę w wysokości 50 zł., którą wrazie nieściągalności, za-

stąpi kara więzienia jeden dzień za każde 10 zł. Od reszty oskarżenia oskarżonego uwolniono. Koszta ponoszą osk. o ile zasądzone, o ile uwolniony kasa państwa.

— **Targ tygodniowy s dnia 2-go czerwca.** Żądano następujące ceny: masło 250— zł. funt jajka 1.80— zł. mendel, wleprzowina 1,60—1,80 zł, skopowina i cielęcina 1,00 zł. funt, wołowina 1,0—1,20 gr., mięso siekane 1,60 zł, świeża słonina —1,50 zł, wędzona słonina 1,90 zł, łój 2,00 zł, żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 4,00—4,50 sztuka, kiełbasa krwawa 1,00 wątroblana 1,00 zł., mięsna 1,40 zł., płotki 40-50 gr. funt, mareny 1,20 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, młtusy i zł., liny 1,20 zł., węgorze 1,80 zł, indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczkę 0.00-0.00 zł. za szt., kartofle 2,20—2,50 zł ctr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 60—70 zł. za parke.

— **Kino Nowosel** wyświetlać będzie dziś w środę i w czwartek przewyborną farsę w 6 aktach „Związek przysięgłych dzwiciw”. W roli głównej Ossli Oswalda.

Z Pomorza.

— **Wiele**, pow. chojnicki. (Zebranie ipowieszczenie chorągwi) W niedzielę 30 maja odbyło się pod przewodnictwem czcig. ks. prob. Wryczy zebranie bractwa „Dziecięstwa Jesus”. Zebrano się przeszło 200 dzieci, którym czcig. ks. prob. wskazał na wzniosły cel tegoż bractwa i zachęcał do gorliwego popierania misyj katolickich. Przed majowem nabożeństwem poświęcił ks. prob. nową chorągiew, którą sprawił dla tegoż bractwa. Dzieci radowały się widokiem swej chorągwi a w sercu niezawodnie czuły zadziwienie, iż i one mogą przyczynić się do powiększenia chwały Bożej na ziemi.

Oby rodzice całej parafii oddali dzieci swe do tegoż bractwa, pomni na słowa Zbawiciela: „Pozwólcie dziełkom przyjść do mnie”.

— **Czersk.** (Jarmark). Wielki jarmark kramny i na bydło i konie odbędzie się w Czersku dnia 8 czerwca 1926 r.

— **Jeleń**, powiat tucholski. (Zebranie Kółka Roln. odbyło się w niedzielę przy udziale 23 członków i kilku gości. Po zagajeniu przez wydział odczyt o Konstytucji 3 Maja. Następnie była pogadanka o chorobach koni.

— **Zalno**, pow. tucholski. (Nieszczęśliwy wypadek). W piątek udała się obywatelka tutejsza p. Nowakowa wraz z córką i wnuczką do Tucholi na targ. W drodze powrotnej, a mianowicie w wiosce Bładowo spłoszył się koń, wskutek czego p. N. razem z swą wnuczką z powózki wypadły. Lecz jak się mówi, że przy nieszczęściu było jeszcze szczęście, gdyż p. N. odniosła tylko lekkie obrażenia, no a przedewszystkiem straszliwie się obłocila błotem, którego w Bładowie podczas pogody dżdżystej nialamao jest. Wnuczka natomiast nadwyryżała znacznie rękę. Pani N. już kilka razy wypadła z tej zdrażliwej powózki, lecz ostatni raz bodaj najniebezpieczniej.

— **Grudziądz.** (Matura). W tutejszym państwowym seminarjum nauczycielskiem złożyli matura nast. pp. Kazimierz Arentowicz, Eugeniusz Brah, Eugeniusz Florczak, Leon Grzywacz, Józef Hening, Stanisław Jeliński, Franciszek Konarkowski, Franciszek Preuss, Józef Przeczewski, Henryk Rumianowski, Franciszek Stankowski, Leon Szarafiń, Józef Wierzbicki, Jan Zaboński, Antoni zasada i Stefan Zbikowski. Szczęśliwym maturzystom złożyło kolegium profesorskie serdeczne życzenia, by byli pod każdym względem dzielnymi nauczycielami Państwa Polskiego.

— **Grudziądz.** (Spalone pieniądze w piecu kuchennym). Wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności poniósł inkasent elektrowni miejskiej p. D. ogromną stratę. Nie mogąc w skutek spóźnionej pory w sobotę oddać załaskowane pieniądze do kasy elektrowni i to przeszło 700 zł, zatrzymał je u siebie i dla pewności przed złodziejami, — gdyż już raz włamana się do mieszkania — umieścił je w niedzielę w piecu kuchennym, gdy wychodził z żoną na wycieczkę za miasto. Powrówszy wieczorem do domu, zapomniał wyjąć z pieca. W poniedziałek rano żona nie wiedząc o pozostawionych w piecu pieniądzech — wzniciła ogień celem ugotowania śniadania. Oczywiście pieniądze papierowe spłonęły, ocalały tylko pieniądze metalowe w kwocie 61,59 zł.

— **Kobyłe**, pow. kościerski. (Pożar). W ubiegły poniedziałek wybuchł w zabudowaniach gospodarskich p. Tredera pożar, który w skutek sprzyjającego wiatru zniszczył całą stodołę. Pożar byłby jeszcze większe spustoszenia wyrządził, gdyby nie pomoc strażaków z sąsiednich wiosek których wysiłkom udało się pożar załamać. Straty, jak na dzisiejsze czasy, są znaczne, gdyż wszelkie maszyny i wozy zostały zupełnie zniszczone.

— **Hepowo**, pow. kartuski. (Plaga dzików). W środę zjawilo się w naszej wiosce 6 dzików. Spłoszone przez ludzi, przerwały kilka drucianych płotów i uciekły do lasu. W lesie państwowym daje się od dłuższego czasu zauważyć większą kość dzików. Szko dnikl te na polach w pobliżu lasów bardzo często próbują siły swych ryjów, wyrządzając temsamem wielkie spustoszenia wśród zasiewów. Na polowaniu, które odbyło się zaraz następnej soboty zabity został niestety tylko jeden dzik.

— **Zukowo**, pow. kartuski. (Pożar). W środę spalły się szopy i stodoła właściciela młyna Alfreda Schridta. Z powodu przebudowy znajdowały się w stodole także różne maszyny i narzędzia rolnicze, których jednak mimo wielkich wysiłków nie zdołano

uratować. Na pomoc pospieszyli sikawki z całej okolicy i dla tego udało się ogień na tych zabudowaniach organiczyć. Pomimo zabezpieczenia są straty znaczne.

— **Chełmno.** (Usiłowane samobójstwo). W sobotę wskoczyła w zamarzniętych samobójczych Rozalja Bednarek do stawu przy groblu. Obserwując całą scenę tę chorąży N. z 66 p. p. pospieszył tonając na ratunek, Z naraniem życia własnego — denatka stawiła bowiem opór — wyratował chorąży N. tonącą od niechybnej śmierci. Przed moze dwoma miesiącami Rozalja Bednarek już raz targnęła się na własne życie wypijwszy większą ilość esensji octowej.

— **Świekatowo**, pow. świecki. (Założono tutaj Ochotniczą Straż Pożarną). Na zebranie organizacyjne któremu przewodniczył wójt miejscowy p. Wojtawicz przybyli reprezentanci Straży ze Świecia którzy wygłosili odpowiednie referaty, cele i zadania straży pożarnych. Równocześnie przeczytany został statut Och. Straż Pożarnych. W skład zarządu wybrano wójtą p. Wojtawicza, jako zastępcą prezesa sołtysa p. Nowickiego jako zastępcę, p. Ig. Chyła jako sekretarza, naczelnikiem p. Bukowskiego, zastępcą p. Andrzeja Włocha.

— Też samej niedzieli odbyło się zebranie miejscowego Kółka Rolniczego przy bardzo licznym udziale członków, oraz dużo gości. Na zebraniu tym wygłosił referat o melioracji p. inż. Szadurski.

— **Wielki Komórsk**, pow. świecki. (Pożar). W pierwsze święto powstał w chałupniarki Kaffelowej pożar. Spalił się doszczętnie dom mieszkalny oraz część sprzętów domowych. Powstała szkoda wynosi około 5000 złotych. Przyczyna pożaru dotąd nie znana.

Rozmaitości.

— **Najhojniejsze miasto na świecie.** Miasto Nowy Jork wydaje najwięcej na oświatę i filantropię. Wedle ostatnich obliczeń, wydatki na cele edukacyjne i dobroczynne wynoszą w Nowym Jorku przeszło 200 milionów dolarów rocznie, czyli prawie tyle ile wynosi roczny budżet całej Rzeczypospolitej.

— **Straszne upaly.** Widzując całego oceanu Spokojnego jak to donoszą gazety amerykańskie, panują katastrofalne wprost upaly.

W południowej Kalifornii termomet doszedł do 140 stopni, a w Rozeburg wskazywał 96 stopni.

Okropne te upaly nad wybrzeżami oceanu Spokojnego stały się powodem przedłużenia chłodnej wlosny w Nowym Jorku i we wschodnich częściach Ameryki. Mrozy Alaski odepchnęły gorącą falą z nad oceanu Spokojnego — docierają do wschodnich Stanów Zjednoczonych i raczą ich mieszkańców tak zimną wiosną jakiej kroniki amerykańskie nie notowały w ciągu ostatnich 30 lat.

Ostatnie telegramy.

— **Trąd jest uleczalny.**

Zoany badacz trądu prof. Paldrock z Dorpatu wynalazł specyficzny środek leczniczy przeciwko trądowi Prof. dowodzi, że przy pomocy tego środka osiągnął już pomyślne rezultaty.

— **Nagroda literacka w Ameryce.**

Rząd amerykański ufundował w swoim czasie wielką nagrodę literacką, wynoszącą 15 000 dolarów. W tym roku nagrodę tę otrzymała ceniona literatka p. Marta Ostenso, za powieść p. t. „Krzyk dzikich gęsi”.

— **Za zniewagę sądu.**

Przed sądem w Poznaniu stawał oskarżony o zniewagę sądu Ignacy Grzabka z zawodu ajent.

Akt oskarżenia zarzucił Grzabce, że dnia 1 maja 24 roku w gmachu sądu Okręgowego nie będąc zadowolony z przebiegu postępowania dowodowego, nazwał trybunał „złodziejski galicyjski sąd”. Sąd skazał oskarżonego na 4 mies. więzienia.

— **Mjr. Toczek triumfotorem.**

W międzynarodowych zawodach hipicznych w Medjolanie o nagrodę Verbanu pierwszą nagrodę zdobył major Toczek (Polska) drugą por. Miville (Szwajcaria) trzecią por. Bizard (Francja).

— **Wybuch w zakładach elektrycznych w Charlottenburgu.**

Wskutek krótkiego spiecia, nastąpiła straszna eksplozja w zakładach elektrycznych w Charlottenburgu, która wywołała pożar zbiorników oliwy.

Trzech robotników, zajętych w obrębie tego wypadku, odniosło ciężkie rany. Dwóch monterów doznało ciężkich poparzeń. Stan ich jest beznadziejny.

— **Zbrojenie niemieckie.**

Minister Reichswehry Gessler zażądał od Reichstagu dodatkowych kredytów w wysokości 29 miljn. mk. z czego 20 miljn. na zakup materiału wojennego.

Ruch w Towarzystwach.

— **Chojnice.** Celem wzięcia udziału w procesji Bozego Ciała wzywa Związek Drużyn Konduktorskich koło Chojnic wszystkich kolegów wolnych od służby by kompletnie się stawili. Zbiórka przed kościołem. Ubrania dowolne. Za Zarząd Megger prezes.

Chojnice. Dnia 4 czerwca o godz. 6 wiecz odbędzie się zebranie Tow. Polek w Starostwie. Na zebranie to zaprasza Zarząd.



Chojnice. Zbiórka celem brania udziału w tegorocznej procesji w czwartek, dnia 3 b. m., o godz. 9.45 na pl. Piastowski. Przybyć wszystkie członków obowiązujące o ile możność w mundurach. Wolność! Komendant.

Chojnice. Tow. Powst. i Wojaków. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w środę dnia 2. czerwca o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jazdzewskiego. Stawienie się na wspomniane zebranie jest obowiązkiem wojska. Zarząd.

Chojnice. P. Z. K. miesięczne zebranie koła odbędzie się dnia 4 czerwca o godz. 19 w lokalu p. Jazdzewskiego. Porządek obrad będzie na zebraniu ogłoszony. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Bacność Strzelcy! Zbiórka strzelców jutro o godz. 10 przed kościołem celem wzięcia udziału w uroczystościach Bożego Ciała. Każdy strzelec winien stanąć do szeregu. Komendant.

Chojnice. Tow. Mężczyzn katolików zberze się w czwartek o godz. 10 rano koło zakrystji celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała. Zarząd.

Chojnice. Tow. gimn. „Sokół”. Zbiórka celem wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała przed kościołem o godz. 10,15. Liczny udział członków konieczny. Zarząd.

Chojnice. Dnia 5go czerwca odbędzie miesięczne zebranie Związku Drużyn Konduktorskich w lokalu p. Smejl. Początek o godz. 20-tej.

Na porządku dziennym sprawozdanie delegacji z dorocznego walnego zjazdu delegatów w Warszawie i inne bardzo ważne sprawy.

Przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne. Zarząd.

Chojnice. Zebranie restauratorów w piątek o godz. 4tej po południu w restauracji Szyszke.

Brusy. Dnia 2 czerwca o godz. 4 po południu odbędzie się zebranie Ziemianek w Brusach w lokalu Kupca. O liczny udział prosi Zarząd.

Gielda Gdańska.

dnia 2 czerwca 1926 r.

100 zlot. 47.61 guld. ga.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 2 czerwca 1926 r.

dolar 10 90 zł.
funt szterling 53,02 zł.

Gielda zbożowa.

2. 6. 1926 r.

Zyto	100 kg.	36,00--37,00 zł.
Pszenica	„ „	56,50--58,50 zł.
Jęczmień	„ „	34,00--36,00 zł.
Owies	„ „	38,00--40,00 zł.
Groch	„ „	00,00--00,00 zł.
Ziemniaki	„ „	4,50— zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Od soboty.

Największe arcydzieło od chwili powstania kinematografji. Najpotężniejszy film produkcji „UFA“

Kino Nowości

NIBELUNGI

Kino Nowości

Walka tytanów i hymn miłości w 2 serjach — 20 aktach.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 5 czerwca br. o godzinie 10-tej przed poł. odbędzie się w tut. urzędzie administracyjnym policyjnym (Ratusz pokój nr. 1) sprzedaż skonfiskowanych narzędzi mierniczych (wag dziesiętnych, stołowych i belkowych)

Chojnice, dnia 31 maja 1926 r. 1235

Urząd Policji Miejskiej.

Kierownictwo Państw. Szkoły Wydziałowej w Chojnicach zawiadamia, że

egzamininy wstępne

na rok szkolny 1926/27 odbędą się do klasy pierwszej i klas wyższych w **poniedziałek, dnia 28 czerwca o godzinie 8 rano.**

Termin zgłoszeń kończy się 24-go czerwca 26 r. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się od 11-tej do 12.30 w kancelarji kierownika.

Przy zgłoszeniu przedłożyć należy: ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy i metrykę urodzenia. 1236

Szkoły Państwowe i Miejskie

które w ciągu **czerwca** br. nadesłają zamówienia na **WSZELKIE POMOCE SZKOLNE** otrzymają 10 proc. rabatu

„KADOS” Sp. z o. o. Warszawa, S to-Krzyska 1/3

Posiadamy **wielki** wybór najnowszych przyrządów. z działów: Fizyka, chemia, anatomja, zoologia. Tablice poglądowe z wszystkich dziedzin naukowych.

Najnowsze epidjaskopy do wyświetlania z książek i preparatów mikroskopowych, filmów i przezrocz.

Najnowsze kino-aparaty niezbędne dla szkół.

Katalogi ilustrowane wysyłamy gratis.

Zadajcie we wszystkich księgarniach najnowszej n. apy

Polski prof. Smoleńskiego naszego wydawnictwa. 1245

KINO NOWOŚCI

W **środe**, dnia 2 czerwca o godzinie 8.15
W **czwartek**, dnia 3 czerwca o godz. 6 i 8.15

Związek przysięgłych dziewic

Przewyborna farsa w 6 cju aktach.

W roli głównej:

Ossi Oswalda

DO TEGO:

1231

Występ **Charlic Chaplina**

Hotel Centralny

codziennie

koncert

przy dobrem powietrzu w ogrodzie.

Klub Żeglarski Chojnice.

W **niedzielę**, dn. 6 czerwca o godz. 3 po po południu

regaty wiosenne

Od godz. 3. począwszy **koncert** na plaży.

Wstęp 50 groszy.

Połączenie autobusowe do Charzykowa co pół godziny z rynku. 1234

Osiedliłam

się w Charzykowie jako

akuszerka

obwodowa

na obwód Chojniczki

Zofja Trzebiatowska

Polecam

pierwszorządne krajowe

Muchołapki

sztuکا 15 groszy, 3 szt. 40 gr dla odsprzedających po niższych cenach.

Drogerja pod Orłem

Aleksy Wojnowski

Chojnice, Pom.

Biuralistkę

biegłą w pisaniu na maszynie w niem. i polsk. poszukuję się od zaraz. Piśmienne oferty uprasza się pod nr. 1241.

Wdowiec

40 lat, z 2 dziećmi, dziewcz. 3 l., chłopiec 5 miesięcy, posiadający 60 morgowe gospodarstwo poszukuje **żony**

starszej panny lub wdowy, majątku potr. około 2000 zł. Zgł. upr. się do eksp. Dz. Pom. pod „Wdowiec” 1232

Ziemia ogrod.

otocz. płotem nadająca się również do 1242

złożenia towarów

od zaraz do wydzierżawienia

Pokój

nadający się na

biuro lub interes.

od zaraz do wydzierżawienia

Zgłoszenia w eksp. Dz. Pom.,

Restauracja Ieśna

Krause — Wilhelminka.

w **czwartek** w **św. Bożego Ciała**

koncert

w **ogrodzie**

od godziny 4 i pół

Wstęp wolny. 1243

Hotel Centralny

W **środe**, dnia 2 czerwca

o godz. 8 wiecz. odbędzie się

zabawa taneczna

Muzyka braci Jakubowskich

Uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Poszukuję kupna

domu mieszkalnego

w Chojnicach. Mogę wpłacić 3.000 zł. Zgłoszenia pl. Piastowskiego 28 [1238]

Kupię silnego konia roboczego

J. Pogodziński,

ul. Człuchowska 32.

Podaję do wiadomości ze sprzedaję lekka [1048]

benzynie

ze stacji **po 85 gr. litr.**

Drogerja aptekarza **R. Żaka**

obok magistratu.

Mam tania na sprzedaż

pianino

skrzydło, przedwojenne w

dobrem stanie, również

klarnet

c. 14 kłapowy.

Adres wskaże ekspedycja

Dzien. Pom. 1225

warsztat krawiecki

z ulicy Podgórznej nr. 1.

na Rynek Numer 3.

Z poważaniem

Jan Kleinschmidt, krawiec.